

10/06/2021 13:54, aktualizacja: 10/06/2021 13:57 | Zamieścił: Mirosław Oleksiak

Nazwy miejscowości. Nowa Wieś między Florencją a Syberią



Autor:

fot. Tomasz Opaliński

Mazowsze to niemal 9,5 tys. miast, miasteczek, miejscowości i wsi, i niemal tyle samo nazw – często zabawnych, nietypowych i zaskakujących. Są takie, które się powtarzają i można je znaleźć w niemal każdym powiecie.

Bezapelacyjnie na Mazowszu króluje Nowa Wieś: tę nazwę nosi aż 30 mazowieckich miejscowości. Co ciekawe, miano to w całej Polsce jest dopiero czwarte w rankingu. Pierwsze miejsce należy bowiem do Starej Wsi. Dość popularna na Mazowszu jest jednak również mazowiecko (maż...owiecko?) brzmiąca nazwa Białe Błoto

Nazwa krainy pierwotnie brzmiała Mazow i stanowiła albo nazwę dzierżawczą od nazwy osobowej Maz, oznaczającej człowieka mieszkającego w błotach (umazanego), albo nazwę topograficzną, oznaczającą "błotnisty kraj".¹

(występująca w powiatach: pułuskim, sierpeckim, sochaczewskim, żuromińskim, ale także Białobłoto-Stara Wieś, Białobłoto-Kurza czy Białobłoto-Kobyła w powiecie wyszkowskim).

Na mapie nazewniczej naszego regionu znajdziemy mnóstwo przedziwnych „kwiatków”. I to nie tylko tych prawdziwych, zaczerpniętych z botaniki, jak Różan, Wrzos w gminie Przytyk, Paprotnia w Siedleckiem czy Krzywki-Bratki w powiecie żuromińskim.

– Dociekania naukowe znanych nam nazw miejscowości, bądź te związane z lokalnymi legendami i przekazami, są ciekawą dziedziną, pogłębiającą naszą wiedzę, dlatego warto pobawić się w badacza i poszukać znaczenia nazw miejsc, w których żyjemy – mówi **Robert Zydel**, dyrektor Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Wyberzmy się zatem w krótką językową podróż po Mazowszu, by dowiedzieć się, że można tu dotrzeć nie tylko z Włoch przez Florencję do... Syberii, ale znacznie dalej – do korzeni naszej tożsamości.

Po prostu Kępa

W przypadku najpopularniejszych nazw miejscowości zwykle nie mamy problemu z domysleniem się, skąd mogą pochodzić. W przypadku bardzo częstych: Zalesia, Polesia, Błoni, Dąbrowy czy Józefowa skojarzenia nasuwają się same. Są też nazwy ujmujące niezwykłą prostotą. Brzmiały tak, jakby założyciele i pierwsi mieszkańcy po prostu opisali rzeczywistość. Jak bowiem inaczej tłumaczyć Polny Młyn w powiecie przasnyskim, Glinki niedaleko Otwocka, Lasek w gminie Żabia Wola czy rozsiane po całym województwie różnego rodzaju Kępy? Jednak w tej kategorii bezapelacyjnie wygrywa Mała Wieś przy Drodze w powiecie nowodworskim. Prościej się nie da!

Co jednak z innymi nazwami? Tymi rzadkimi, niepospolitymi, tajemniczymi? Takimi, których wymowa czasem budzi wątpliwości, a pochodzenie wydaje się pilnie strzeżonym sekretem niegdysiejszych założycieli?

Z patronem w tle

Część nazw miejscowych daje się wytłumaczyć nazwiskiem właścicieli lokalnych majątków. Weźmy taki na przykład Potworów. Z lasu nie wyłoni się nam raczej żaden ork, ogr, troll czy smok. O etymologii tej miejscowości, leżącej przy drodze krajowej Tomaszów Mazowiecki–Radom, wiemy, że była gniazdem rodzinnym Potworowskich herbu Dębno. Tak jest też z zabawnie brzmiącą nazwą miejscowości Pszczółki-Szerszenie w powiecie ciechanowskim (pierwszy człon pochodzi od nazwiska rodu Pszczółkowskich).

W powiecie przasnyskim istnieje pięknie położona miejscowość, ba, cała gmina o bardzo romantycznej nazwie Jednorożec. Skąd ten mityczny zwierz przybył na północne Mazowsze? Niektórzy wyjaśniają to tym, że inną nazwą tej miejscowości jeszcze w XVII w. były Sopechy – prawdopodobnie od nazwiska okolicznej szlachty, która mogła posługiwać się herbem Bończa (jego głównym elementem jest właśnie biały jednorożec).

– Nazewnictwo jest ważnym elementem kulturowej identyfikacji i w zawartej najczęściej jedno- lub dwuczłonowej nazwie kryje w sobie historie z przeszłości. Tworzenie się nazw miejscowości było ściśle związane z czasem, miejscem i okolicznościami zakładania osad – podkreśla Robert Zydel. Dodaje, że w województwie mazowieckim szczególnie jego północne i wschodnie rejony były w przeszłości zróżnicowane pod względem etniczno-językowym i stąd także niekiedy zaskakująco brzmiące nazwy. – Nie bez znaczenia było też późne zasiedlanie tych terenów na przełomie XIV i XV w., stąd wiele nazw pochodzi od nazwisk lub przezwisk założycieli, np. Biedrzyce (pow. makowski) od Biedrzyckiego, Cietrzewki (pow. ostrowski) od Cietrzewka.

Toponimiczne zagadki

Zdarzają się miejscowości, które nic nam w pierwszej chwili nie mówią. Jedną z nich są Rzy w powiecie płońskim. Przyjezdni często nie wiedzą, jak właściwie odczytać tabliczkę przy drodze między Sochocinem a Karolinowem. Czy to taki niedokończony włoski Rzym? Nie, tę nazwę wymawiamy jako dwie osobne głoski. A skąd pochodzi? Pewnie nawet najstarsi Rzianie tego nie wiedzą. Podobnie jest z grupą miejscowości w powiecie nowodworskim w gminie Nasielsk. Położone niedaleko siebie Krzyczki-Żabiczki, Krzyczki-Pieniążki i Krzyczki Szumne dzielą tajemniczy pierwszy człon.

Równie zagadkowa wydaje się pewna wieś w gminie Myszyniec. Co oznacza Charciabałda? Prawdopodobnie nazwa ta, składająca się z dwóch członów, pochodzi od słowa charci- (od chart) i pruskiego bald, czyli błoto. Możliwe także, że drugi człon wywodzi się ze znanego w gwarze kurpiowskiej słowa bałda, czyli dom.

Są powiaty, które „specjalizują się” w dziwnie brzmiących nazwach. Palmę pierwszeństwa dzierży tu chyba powiat przasnyski. Sama nazwa miasta Przasnysz według legendy pochodzi od imienia gościnnego młynarza Przaśnika, który pomógł błądzącemu Konradowi Mazowieckiemu, za co otrzymał tytuł szlachecki i okoliczne ziemie. Inna teoria głosi, że nazwa wzięła się od przaśnego chleba lub zbieranego w okolicy przaśnego miodu.

Trudniej natomiast wytłumaczyć pochodzenie miejscowości leżących w tym powiecie. Skąd się wzięły Bystre-Chrzany, Bystre Kurzyny, Czarzaste-Błotki, Krajewo-Wierciochy, Krajewo-Darmopychy, Grabowo-Padaki czy Gądomiec-Jebieńki? I to wszystko w jednej gminie, nazwanej równie niezwykle: Krzynowłódze Małej. Dziwnie brzmiący pierwszy człon pochodzi prawdopodobnie od „krzynicy”, czyli obudowy źródła wykonanej z łączonych w kwadrat kłód dębowych.

Śmieszne, ale prawdziwe

Zdarzają się nazwy miejscowości, które pochodzących z nich mogą przyprawiać o ból głowy, a u przyjezdnych budzić konsternację. Nie chodzi tu o nieprzeciętną, ale jednak całkiem sympatyczną Głupiankę niedaleko Siennicy czy uroczą Pupkowiznę tuż przy północnej granicy Mazowsza. Tu mamy jednak grubszy kaliber. Jak bowiem bez zakłopotania przyznać, że mieszkamy w Pierdołach (gm. Sypniewo)? Pochodzących z tego przysiółka zrozumieją chyba tylko sąsiedzi z niedalekich Pierdołek (gmina Olszewo-Borki).

„Kiedy jakaś rzecz jest zabawna, poszukaj w niej ukrytej prawdy” – mawiał George Bernard Shaw. Może więc tym bardziej warto w podróżach przez Mazowsze zatrzymać się i poszukać źródeł śmiesznie lub dziwacznie brzmiących nazw, by dotrzeć do prawdy o historycznym założycielu jakiejś miejscowości lub usłyszeć piękną miejscową legendę? Tak jest na przykład z Całowaniem (powiat otwocki).

– Nazwa ta pochodzi od pobliskiego Bagna Całowanie. W jego okolicy – według miejscowej legendy – rosła paproć zwana nasięźrzałem pospolitym, przy pomocy której (zerwanej o północy) panny zwabiały kawalerów – wyjaśnia Robert Zydel. – W publikacji „Nazwy miejscowe powiatu piaseczyńskiego” (Dorota Zając, Stanisław Hofman, 2017) możemy zapoznać się z pochodzeniem nazw z tego powiatu. I tak np. Baniocha (gm. Góra Kalwaria) pochodzi od wyrazu „bania” oznaczającego tereny podmokłe.

Pierwsze skojarzenia często mogą mylić, jak np. przy nazwie Nowe Rumunki. Słowo „rumunki” ma pochodzić od „rumosz”, czyli „ruiny”. Oznaczałoby to, że osada powstała na miejscu jakiegoś dawnego osiedla.

Legendy i anegdoty

Możemy poszukiwać wyjaśnienia nazw w przekazach z przeszłości, ale bywa też, że sama nazwa miejscowości inspirowała do tworzenia nowych legend. Żebrak w gminie Skórzec, podżyrardowska Zazdrość, Nowy Konik pod Halinowem, Kroczewo w gm. Żałuski, Ramiona w powiecie ostrołęckim czy Szczęście w zwoleńskim – z samych tych nazw może powstać nielecha opowieść. A że czasem trudno dociec, skąd taka, a nie inna nazwa? Można puścić wodze fantazji, albo – będąc w okolicy – zapytać miejscowych. Nie wiadomo, czy znają prawdę, ale być może opowiedzą nam coś ciekawego.

Nie musi być to historia z bardzo odległych czasów. Może będzie podobna do tej, która udowadnia, że nie tylko brzmienie nazwy miejscowości, ale i kontekst jej użycia może budzić uśmiech, jak w przypadku wspomnianej już Krzynowłogi Małej? Powiadają, że w latach jedynie słusznego ustroju pracownicy znajdującej się tam Spółdzielni Kółek Rolniczych wybrali się w celu ukulturalnienia do Teatru Wielkiego w Warszawie na spektakl „Odprawa posłów greckich”. Niestety, „ukulturalniali się” już po drodze, zatem spóźnieni i „ukulturalnieni” weszli na salę teatralną już w momencie, kiedy Gustaw Holoubek wygłaszał kwestię „zacni posłowie, skąd przybywacie”, zatem odpowiedzieli głośno: „SKR Krzynowłoga Mała”! Cała sala parsknęła śmiechem, a aktorzy mieli duże problemy z kontynuowaniem przedstawienia. Opowieść stała się sławna na cały powiat przasnyski, pracownicy zostali opisani w gazecie, a do kierownika spółdzielni rozdzwoniły się telefony z pytaniami „skąd przybywacie”. ... Krzynowłóżanie zaś wspominają, że co roku – aż do śmierci aktora – otrzymywali kartkę świąteczną z najlepszymi życzeniami od Gustawa Holoubka, kierowaną na adres SKR Krzynowłoga Mała.

Lokalna duma

Warto pobawić się w badacza i poszukać znaczenia nazw miejsc, w których żyjemy. Doskonałym punktem wyjścia do

poszukiwań może być punkt dojścia tych, którzy już przed nami te nazwy badali – warto więc sięgnąć choćby do słowników, takich jak „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL”

S. Rospond, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.2

, „Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski”

M. Malec, Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.3

czy opracowań dotyczących tylko naszego regionu

K. Zierhoffer, Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, Ossolineum, Wrocław 1957.4

– „W tych wszystkich nazwach, które czasem ujmują wdziękiem, często intrygują, a niekiedy śmieszą, zawiera się wielka tajemnica otaczającej nas mazowieckiej ziemi. Nazwy są częścią jej losów i naszych również. Przecież każda ma swoją historię, która jest historią jakichś tam ludzkich losów, trudu zagospodarowywania ugorów (...). Czym byłaby ta mazowiecka ziemia bez ludzi, których życie z tymi nazwami wiązało się czasami na zawsze”

Lechosław Herz, Klangor i fanfary. Opowieści z Mazowsza, Wydawnictwo Iskry, 2012.5

– pisał **Lechosław Herz**.

Szukając zatem źródeł brzmiących często dziwacznie czy niezrozumiale nazw warto nie zatrzymywać się na brzmieniu, ale sięgnąć dalej, do korzeni, by odkryć, co nam one mówią. A wtedy często zamiast się śmiać, możemy poczuć dumę, że właśnie stąd nasz ród.

Pochodzenie nazw miejscowości bywa różne

Są nazwy topograficzne, związane z naturą np. Brodowe Łąki, (pow. ostrołęcki), Żabieniec, (pow. piaseczyński), Stawiska (pow. węgrowski); patronimiczne (pochodzące od pierwotnego założyciela lub właściciela danej miejscowości), np. Bogatki od Philippusa Bogatho (pow. piaseczyński); wywodzące się od imion chrześcijańskich i słowiańskich, takie jak Bromirz (pow. płocki), Wyszomierz (pow. sokołowski), Daćbogi (pow. siedlecki); powstałe od przezwisk, np. Nosy (pow. piaseczyński) pochodzi od przezwiska rodowego Nosy, podobnie Pęchery (pow. piaseczyński) od przezwiska Pęcherz.

Lechosław Herz

jeden z najbardziej znanych polskich regionalistów, miłośnik i znawca Mazowsza, laureat Nagrody Marszałka, zachęca do podróży palcem po mapie regionu. M.in. ze względu na ciekawe nazwy: „Prawdziwą perłą wśród nazw przedziwnych jest Wieczfnia koło Mławy. Cóż przy niej Kotorydz koło Tarczyna, Potukały pod Powsinem, Habádzin i Habádzinek w pobliżu Konstancina, Zaprzetnica, Pyrka i Kurzelaty oraz Przykwa, Padarz i Byziec w Garwolińskim. Gruba i Zbiroża w Mszczonowskim, pod Wyszkowem leżące Chorchosy, Blochy i Chrzczanka, Wagan i Waganka. Węgrowskie: Perkulanka, Grygów, Drgicz, Puterki, Guty lub Ruchna. Nazewniczą kopalnią jest północne Mazowsze. To tutaj leżą: Dźwieźnia i Safronka, Bregendy, Bołaki, Suleżysz, Sądzięta i Saksary, Podoś i Podnierzowca. Cis, Dzbenin, Otok i Dymusy, Cyk oraz Jarzyły, Chełchy i Pach, Olęda, Sebory oraz Fuszko, ta Węgra i ten Rzegnow”.

Lechosław Herz, Klangor i fanfary. Opowieści z Mazowsza, Wydawnictwo Iskry, 2012.6

Szukajmy korzeni mazowieckich „kwiatków”

Jeśli Cię zainspirował ten tekst, poszukaj źródeł ciekawych nazw miejscowości na Mazowszu:

Duży Dół (pow. grójecki)

Dyszobaba (pow. makowski)

Grabie Polskie (pow. płocki)

Kielbaski (pow. łosicki)

Kopana (pow. piaseczyński)

Kwasy (pow. siedlecki)

Łysobyki (pow. wołomiński)

Moszna-Wieś (pow. pruszkowski)

Nogawki (pow. ostrołęcki)

Potrzebna (pow. płocki)

Szkarada (pow. gostyniński)

Świniotop (pow. wyszkowski)

Troski (pow. płoński)

Wąsy (pow. miński)

Zadobrze (pow. radomski)

[Naprawdę tędy do Florencji?](#)



[fot. Tomasz Opaliński](#)

[Syberia i piknik rodzinny? Tylko na Mazowszu!](#)

[Witacz gminy Jednorożec](#)



[fot. Tomasz Opaliński](#)



[fot. archiwum UG Jednorożec](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl